Nr 132 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Poniedziałek 14 Czerwca 1926. — Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Wolność czy jej ułuda?

Kraków, 12 czerwca.

Naród polski jest aż do patologji fanatykiem wolności indywidualnej, co jest oddawna powszechnie znane i uznane — a równocześnie **nie jest »entuzjastą pracy«**, jak świeżo stwierdził premjer Bartel. Zespół tych dwu właściwości jest jedną z głównych przyczyn chorzenia polskiej psyche społecznej, które znów prowadzi perjodycznie do groźnych przesileń państwowych. Tak było w czasie podziałów Piastowych przed Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim — tak było w wieku XVII i XVIII, a po części na takiem samem podłożu poczęła się załamywać nowa polska państwowość w ostatnich latach.

Demokrację szlachecką dawnej Polski pojmowała szlachta, jako równą dla wszystkich członków tej klasy wolność od ciężarów na utrzymanie państwa i wolność od wszelkiej działalności twórczej celem umocnienia jego podstaw. Demokrację nowej Polski pojęły stronnictwa polityczne, reprezentujące nowego suwerena, mianowicie masy włościańskie i robotnicze, jako wolność znacznej części tych mas od podatków bezpośrednich, oraz jako wolność uchylania się od pracy wydajniejszej, wolność tak szeroką pojętą, że aż zabezpieczoną bezwzględnym zakazem pracy w przemyśle i handlu ponad 46 godzin w tygodniu. Ilustracją zaś przywileju podatkowego mas jest, że podatek najbardziej uzasadniony i postępowy, podatek dochodowy, płaci obecnie w Polsce zaledwie coś ponad 1 proc. ludności, zaledwie 323.000 osób, podczas gdy według ustaw, jakie obowiązywały w b. Austrji i w Prusiech, miałoby podatek ten płacić około dwu miljonów polskich obywateli.

Tak pojęta wolność stała się jednem ze źródeł chronicznej anemji skarbowej, a więc i przesilenia państwowego, a równocześnie przyczyniła się (pośrednio, niemniej jednak skutecznie) do pauperyzacji właśnie mas ludowych — tego nieszczęśliwego nowego suwerena, któremu schlebiający jego chorym skłonnościom wolnościowym i jego ignoracji Kleonowie podali truciznę w złotym kielichu.

Tej polityce rozkładu, prowadzonej przy pomocy strasznego nadużycia »wolności«, nie potrafiła przeciwstawić się prawica, — mimo że wraz z centrum oraz z rozumniejszemi elementami grup narodowościowych, żydowskiej i niemieckiej, tworzyła pokaźną większość w ciałach ustawodawczych. Nie umiała tej polityce przeciwstawić skutecznie programu twórczego, który jako cel ostateczny niezbędnych ograniczeń wolności od ofiar i wolności nieróbstwa wskazałby w sposób niezawodny poprawę bytu właśnie najszerszych warstw ludowych. Różne czynione przez nią próby zahamowania rozkładu wskutek nieudolnego »podania« wyglądały nieraz na czystą negację i na egoizm klasowy, a nie na działalność państwowo-twórczą. W okresach, gdy dochodziła do władzy, gromy jej były z teatralnej blachy. Czaiła się za niemi bowiem w części jałowość koncepcyjna, w części ta wewnętrzna bezsilność, która m. in. sprawiała, że uszczęśliwić mająca lud a w istocie dla niego zgubne ustawy rozkładcze, przechodziły w ciałach ustawodawczych nieraz głosami samej prawicy. — Zaufania więc niczyjego pozyskać nie mogła — porwać za sobą i prowadzić nie umiała.

W krwawym maju 1926 r. rozegrał się przed naszemi oczyma ostatni akt »Nieboskiej Komedji«. Padł grom, który położył i demagogów Pankracych, karmiących lud złudą szczęścia i chorą wolnością — i hrabiów Henryków, którzy wyglądali tylko, jak obrońcy rozpadających się okopów św. Trójcy, niezdolni do wyjścia na szerokie drogi i do porwania za sobą **narodu pod hasłem solidaryzmu społecznego i wytężenia wszelkich sił dla umocnienia ojczyzny i podniesienia ogólnego dobrobytu.**

Oby ten kataklizm doprowadził istotnie do zupełnego bankructwa wszelkiego iluzjonizmu czynnego i biernego z jednej strony, indolencji i egoizmu partyjnego z drugiej — a nie przeszedł zwolna znowu w marazm taniego a zgubnego kompromisu.. Z koalicji demagogji i obłędu z jednej strony, a skrajnego politycznego oportunizmu i indolencji z drugiej — nic dobrego wyróść nie może. Na gruzach dotychczasowej ciasnej i ciemnej polityki partyjnej winna rozkrzewić się nowa, **oświecona, ku ogólnemu dobru zwrócona demokracja, podnosząc sztandar entuzjazmu pracy i rewidując z gruntu pojęcie wolności.**

Jednem z naczelnych wskazań wszelkiej prawdziwej demokracji była zawsze walka z wszelkiemi przywilejami, innemi od tych, które jednostce winna przynosić rzetelna zasługa. Wolność, polegająca na uprzywilejowaniu którejkolwiek warstwy społecznej pod względem ofiar na rzecz dobra ogólnego i obowiązku wytężonej pracy, jest antidemokratyczną i musi ustąpić miejsca zrównaniu obywateli w ciężarach na rzecz państwa i w pracy.

Wolność jednostki w stosunku do państwa winna być nie tylko utrzymana, ale jeszcze rozwijana w tym sensie, aby nadmierna obecnie ingerencja **prohibicyjna** państwa w zakresie życia gospodarczego jak najbardziej zmalała, skoro bezskuteczność takiego krępującego etatyzmu wykazało doświadczenie. Natomiast nowem ograniczeniem wolności w takich stosunkach, jak nasze, winien stać się fachowo obmyśliwany i racjonalnie stosowany **przymus twórczości i racjonalizacji**, któremu muszą poddać się zarówno pracodawcy, jak i pracobiorcy, zarówno klasy posiadające, jak i proletarjat. Przymus taki byłby najbardziej charakterystyczną dodatnią cechą nowej ery — i to byłaby jedna z głównych rękojmi, że z czasem wszyscy poczną czuć się lepiej w tem państwie.

Dr Roger Battaglia.

Zwiększenie stałych miejsc w Radzie Ligi nie nastąpi

Polska ma zapewnione miejsce z wyboru

Genewa, 12 czerwca (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu Rady Ligi podczas obrad nad rekonstrukcją Rady, delegat Hiszpanji złożył oświadczenie, że Hiszpanja nie mając otrzymać stałego miejsca w Radzie, **nie zamierza kandydować na miejsce z wyboru, a nawet czynnie współpracować z Ligą.**

To oświadczenie skłoniło Boncoura, Chamberlaina, Vanderveldego, Scialoję i innych członków Rady, z wyjątkiem Brazylji, do złożenia deklaracji, w której wyrażają oni żal z powodu decyzji rządu Hiszpanji i ubolewają *z tego powodu, że Quinones de Leon nie będzie* dalej współpracował w Radzie, wyraźnie jednak **podkreślają, że przyznanie stałego miejsca Hiszpanji jest niemożliwe.**

Wobec deklaracji Hiszpanji i Brazylji sprawa **rekonstrukcji Rady Ligi weszła w fazę ostateczną. Zwiększenie miejsc stałych poza miejscem dla Niemiec staje się wykluczone** po deklaracji Anglji, Francji, Szwecji, Belgji i innych członków Rady.

Natomiast będą niezawodnie czynione przez mocarstwa przed wrześniowem Zgromadzeniem Ligi wszelkie starania, aby nakłonić Hiszpanję i Brazylję do przyjęcia projektu komisji dla rekonstrukcji Rady, który dałby tym państwom możność pozostania przez czas dłuższy w Radzie charakterze członków z wyboru.

Rozszerzenie Rady Ligi przez stworzenie nowych miejsc stałych było faktycznie przesądzone w sensie negatywnym, już wobec wyników marcowego Zgromadzenia Ligi. Na czwartkowem posiedzeniu Rada jedynie **formalnie stwierdziła ten stan rzeczy.**

Dla Polski, podobnie jak dla Hiszpanji i Brazylji było niemożliwością uzyskanie stałego mandatu, wobec stanowczej i zasadniczej opozycji *niektórych członków Rady Ligi przeciw* stałym nowym mandatom.

Wejście Polski do Rady Ligi we wrześniu z wyboru, równocześnie z Niemcami, jest tu powszechnie uważane jako pewne. Chodzi jedynie o metodę tego wyboru, oraz o charakter i długotrwałość tego mandatu. Następna sesja komisji dla rekonstrukcji Rady Ligi, która ma się podobno zebrać w sierpniu, będzie mogła przygotować w formie ostatecznej odpowiedni projekt regulaminu wyborów. Wyrażona przez Hiszpanję zgoda na zmianę artykułu 4-go, ułatwi niewątpliwie zadanie komisji.

Brazylja występuje także z Ligi narodów

Genewa, 12 czerwca (PAT). Prezydent republiki brazylijskiej przesłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów pismo, w którem przedstawione jest stanowisko Brazylji. Z dokumentu tego wynika, że **Brazylja wycofa się nie tylko z Rady Ligi Narodów, lecz również z Ligi Narodów.**

Groźba wystąpienia państw południ. Ameryki z Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 12 czerwca. Z Rio de Janeiro nadeszła wiadomość, że rząd brazylijski zwrócił się do wszystkich państw Ameryki południowej, **ażeby wystąpiły z Ligi, która nie uwzględnia interesów państw południowo-amerykańskich.**

Po napadzie na hr. Bethlena

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 12 czerwca. W związku z napadem na hr. Bethlena przez korespondenta »Ere Nouvelle« Justha, generalny sekretarjat Ligi Narodów wydał rozporządzenie, aby do biur sekretarjatu nie dopuszczać żadnego współpracownika tego pisma.

Równocześnie władze policyjne sekretarjatu, który ma przywileje eksterytorjalności, zaostrzyły kontrolę nad dostępem do pałacu Ligi.

Justh ma być wydalony ze Szwajcarji.

Ostra nota rządu ang. do Sowietów

Londyn, 12 czerwca (PAT). Rząd angielski wysłał do rządu sowieckiego notę w sprawie pomocy finansowej ofiarowanej Trade Unionom w czasie strajku powszechnego. Nota przesłana została do posła angielskiego w Moskwie dla doręczenia jej sowietom. Wysłanie noty nastąpiło dlatego z takiem opóźnieniem, gdyż dopiero teraz rząd angielski **uzyskał dowody, że część pieniędzy pochodziła wprost od rządu sowieckiego.**

Możliwe jest, że sowieckiemu charge d'affairs w Londynie **doręczona zostanie druga nota w sprawie subsydjów dla strajkujących górników.**

Biuro Reutera dowiaduje się, że nota w sprawie udzielenia poparcia finansowego kongresowi Trade Unionów na podtrzymanie strajku generalnego, **protestuje przeciwko nieusprawiedliwionemu mieszaniu się w sprawy wewnętrzne Anglji.** Rząd angielski uważa, iż strajk generalny nie był zatargiem w dziedzinie przemysłowej, lecz **próbą zmiany formy rządu w kraju.**

Dobrze poinformowane koła londyńskie uważają, że podjęcie z sowietami rokowań co do niektórych spraw, pozostających w zawieszeniu, napotka na nowe trudności.

Za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją

Londyn, 12 czerwca (PAT). W kołach politycznych sądzą, że **nota angielska** wystosowana do rządu rosyjskiego, **utrudni rokowania między oboma rządami w sprawach bieżących.** Nota ma być ułożona **w bardzo ostrej formie i przedstawia, że rząd rosyjski starał się popierać ruch, zmierzający do obalenia ustroju państwowego w Anglji.**

Pewien wybitny poseł konserwatywny, który bawi obecnie w Rosji na studjach, wystosował do rządu pismo, **w którem zaleca natychmiastowe zerwanie rokowań z Rosją w sprawie traktatu handlowego i odwołania posła angielskiego z Moskwy.**

Zaprzeczenie ambasady sowieckiej

Londyn, 12 czerwca (PAT). Ambasada sowiecka ogłasza oświadczenie, w którem zaprzecza, **jakoby rząd rosyjski popierał angielski ruch strajkowy.**

Ustawa o zniesieniu 7 godz. dnia pracy w kopalniach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 12 czerwca. Projekt ustawy, **znoszącej 7-godzinny dzień pracy w kopalniach węgla wniesiony będzie w przyszłym tygodniu i wtedy być może rokowania ruszą naprzód.** Tymczasem sytuacja niezmieniona.

Redukcje stanowisk podsekretarzy stanu

Warszawa, 12 czerwca (AW). Rząd projektuje skasowanie **podsekretarjatu stanu w ministerstwie pracy i opieki,** robót publicznych i reform rolnych. Rząd skasuje również trzeci podsekretarjat stanu **w ministerstwie skarbu.**

Redukcja dowództw okr. korpuśnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 czerwca. W ministerstwie spraw wojskowych przedmiotem narad jest **możliwość zlikwidowania jednego lub dwu dowództw okręgów korpuśnych.** Prawdopodobnie zniesione będzie dowództwo **w Łodzi.** — Reforma ta dałaby oszczędności w budżecie, nie zmniejszając w niczem siły bojowej armji.

Nowy podsekretarz stanu w min. skarbu

Warszawa, 12 czerwca (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 11 bm. podpisał nominację p. Gabrjela **Czechowicza** na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

Nie będzie zmian w kierownictwie Banku Polskiego

Warszawa, 12 czerwca (AW). Dementują pogłoski o jakichkolwiek **zmianach na stanowiskach kierowniczych w Banku Polskim.**

Zamiar rządu rozwiązania Rad miejskich w Warszawie i Łodzi

Warszawa, 12 czerwca (AW). W najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych ma wystąpić u Prezydenta z wnioskiem o **rozwiązanie rad miejskich w Warszawie i Łodzi.** Informacje te znalazły potwierdzenie w opinji ministra spraw wewnętrznych p. **Młodzianowskiego.**

FR. KSAWERY MESZKO

Skowronkowa gruszka

Obrazek ze wsi.

(Ze słowieńskiego przełożył R. Z.)

(Dokończenie)

— Oj, co mi po tem! Weźcie sobie je sami... I wy mnie chcecie zniszczyć? Panie wójcie, w was miałem całą nadzieję! A tu nic — nic!

Chwycił się rękami za gorącą, obolałą głowę. Osłabł i oparł się o lipę.

— Miej rozum, mówię ci, miej rozum, Janku — prawił mu wójt, i znowu popił wina. — I aby pokazać biednemu Skowronkowi swą władzę i wpływ, dodał z dumą:

— Wiesz, ja sam poradziłem tym panom, aby skierowali tor tuż koło pagórka. Niechby biedak Janko dostał parę złotych... — myślałem sobie. Będzie wdzięczny...

A Janko naraz wyprostował się, wysoko podniósł swoje drobne ciało, i patrząc gorejącemi oczyma na wójta uśmiechającego się, krzyknął:

— Co? — to wy... pan wójt... ha, wy! — Tego wam nie zapomnę!... I to mi mówicie w oczy, chwalicie się tem, i zawstydzacie mię! O, tego wam nie zapomnę!

I jak szalony wypadł z podwórza, mrucząc do siebie urywane słowa.

Wójt odłożył widelec, i ze zdumieniem patrzył za nim.

* * *

Skowronek przez noc całą nie zmrużył oka. Niespokojnie przewracał się po pościeli, kilkakrotnie wstawał i szedł do okna. Długo, bardzo długo spoglądał w noc jasną, księżycową.

Spokojnie i cicho stała gruszka pod wzgórzem, jakby drzemała i śniła. Po niej cicho i nieznacznie przepływały srebrne promienie księżycowe. Oj, nie przeczuwa nawet, co jej grozi.

Staremu człowiekowi robiło się duszno i ciasno koło serca, jakoby mu umierało dziecię.

— Zetną ją, zetną — powtarzał napół świadomie. Moją gruszkę... obcy ludzie... ludzie bez serca..., bez czucia...., bez litości... oj!

Ciężko cierpiąc, opierał się o okno. Po zmarszczonem obliczu spłynęła mu gruba łza na drżącą rękę, i błyszczała jak djament w bladej poświacie miesięcznej. A potem spadła druga... trzecia... czwarta...

* * *

— Ogolę się i pójdę do księdza proboszcza. Może mi przecież co pomoże! — mówił Janko na drugi dzień do siebie, kiedy już porzucił bez lik pomysłów. Odziawszy się świątecznie, ruszył na probostwo.

Serce mu biło strasznie.

Ksiądz proboszcz był już starcem i cokolwiek przygłuchym. Ale był to człowiek dobry i nikogo nie odprawił bez pomocy i pociechy, o ile mu tylko było możliwe pomocy udzielić.

Była to ostatnia nadzieja Skowronka.

Na schodach Janko nieco się zatrzymał. Odkaszlnął, powoli zdjął kapelusz, poprawił sobie rozmierzwione włosy, obtarł rękawem spocone czoło, i ze strachem zapukał.

Cicho.

— Ej ksiądz dobrodziej jest przygłuchy, zapukam jeszcze raz.

— Wolno!

Janko tymczasem drzwi otwarł, pokłonił się i pozdrowił księdza.

— Cóż tam nowego, Janku, co?

Staruszek siedział w wielkim fotelu wyścielanym i przyjaźnie patrzył na chłopinę, który stał przed nim ze zwieszoną głową.

— Moją gruszkę chcą mi ściąć — czcigodny panie — moją gruszkę, moją jedyną. Pomóżcie mi, poratujcie, na Chrystusa ukrzyżowanego was zaklinam!

I długo i szeroko opowiadał o swej gruszce, i o panach, którzy mu ją chcą ściąć, chociaż to jego wyłączna własność.

— Nie mogę ci pomóc, Janku, nie potrafię, choćbym rad. Skoro rozmierzyli i wytyczyli tamtędy trasę, to kolej tam będzie... W tem ci pomóc nie mogę. Gdybym mógł coś innego, w jaki inny sposób, z całej duszy i serca. Bóg z tobą.

Janko odszedł zrozpaczony, złamany...

Zdawało mu się, że mu wzięto pół serca, pół duszy, połowę życia. Było mu tak, jakby brakowało w około powietrza. Zdało się mu, że nie może oddychać, że nie może żyć więcej... Weź rybie wodę a każ jej żyć — czy żyć może?

Świat stracił dla niego wszelki powab. — Wszystko mu było obce, wszystko nagle umarło. Wszędzie widział coś sobie wrogiego, coś, co czyha na jego zgubę...

Zestarzał się nagle. Do wsi przychodził coraz rzadziej. Siadywał na progu swej małej, biednej chałupy, albo na trawniku na pagórku. Bez ruchu patrzał albo w ziemię, albo w dół na swoją gruszkę...

Ale się do niej nie zbliżał. Nie — to już nie była jego własność, to nie była więcej jego gruszka. Jakaś nieprzebyta przepaść, jakaś niezmierzona dal dzieliła go od niej. Tylko w sercu, głęboko i w skrytości, zostało mu żywe o niej wspomnienie.

To cierpienie duchowe a w następstwie i cielesne bardziej go pochyliło, niż lat dziesięć ciężkiej pracy. Twarz mu się zapadła, włosy posiwiały.

Do wsi przychodził niekiedy po żywność, a niekiedy tu i ówdzie zgłaszał się do pracy. Ale pracował mechanicznie, bez życia i zajęcia. Sam to czuł, że trzęsąca się ręka nie ma więcej siły, bo dusza niema niczego, na czemby się mogła oprzeć, i z czegoby biła życie..

Pewnego dnia niepewnemi krokami i zgarbiony, jak starzec, chociaż jeszcze nie miał sześćdziesiątki, przechodził koło domu wójta, i stanął naprzeciw na drodze. Rozgoryczony, rozgniewany i wściekły jak lew górski, krzyknął:

— Tuś ty, człecze bez serca... Tyś winien... Wziąłeś mi życie — weź sobie i to!

Z temi słowy podniósł rękę w górę, coś świsnęło w powietrzu, szyba w oknie brzękła... i na środek wójtowej izby padła Jankowa fajeczka...

A stary cicho i spokojnie wrócił do domu.

Ludzie mówili, że się Jankowi w głowie popsuło...

* * *

Minęły dwa miesiące. Praca nad budową kolei zawrzała.

Zboże stratowali, ziemniaki wyrywali, drzewa padały pod siekierami. Było rano a na liściach Skowronkowej gruszki błyszczały krople rosy. — Zadzwięczały siekiery. Im dłużej śpiewały swoją pieśń śmiercionośną, tem więcej drżały liście. Trzęsły się gałęzie i gałązki, chwiał się pień i konary.

W swej ciasnej izdebce na niskim stołku siedział Janko i suchemi rękami zakrywał sobie twarz wynędzniałą. Słyszał każde uderzenie, każdy cios, który mu w sercu budził głośny oddźwięk i jęk bolesny. Każdy cios uderzał w niego — z drzewem razem zabijano i jego!

Drżącemi rękoma zatykał sobie uszy, aby nic nie słyszeć. A chociaż nie słyszały uszy, słyszała dusza i płakała, płakała...

Im dłużej słuchał uderzeń, w tem dziwniejszy stan wpadał. Dusiło go i dławiło go powietrze. Szeroko otwarł usta i chrapliwie oddychał. Piersi mu się dźwigały, jak miech kowalski...

Z rozpaczą rwał drżącemi rękoma osiwiałe włosy. Twarz mu zczerwieniała, na czole wystąpiła gruba żyła, nozdrza mu się rozdymały. Oczy wybałuszone zaszły krwią...

Zerwał się wreszcie, uderzył drzwi gwałtownie, że się otwarły z jękiem...

— Nie ruszajcie... na miłość Ukrzyżowanego... nie grzeszcie! Nie zabijajcie!

Rękami machając w powietrzu i krzycząc, jak szalony, pędził w dolinę.

— Stójcie! — Już pada! — Niegodziwi!

Zapóźno.

Drzewo zatrzęsło się, zachwiało... liście zaszumiały i z hałasem zwaliła się gruszka na ziemię, grzebiąc pod sobą właściciela, który właśnie przybiegł na dolinę.

Ciężko ranionego i nieprzytomnego wyciągnęli Janka z pod drzewa.

Umarł jeszcze tegosamego dnia.

Jakżeby mógł przeżyć gruszkę, skoro w niej żyła jego dusza!

Rządowy projekt zmiany konstytucji

Z Warszawy donoszą:

W związku z wczorajszem posiedzeniem Rady ministrów słychać, że rząd zamierza **zaproponować Sejmowi jedynie zmianę konstytucji** w kierunku rozszerzenia i wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie, a natomiast nie wystąpi z **żądaniem pełnomocnictw**.

Projekt zmian konstytucji ma wprowadzać **przyznanie Prezydentowi Rzeczypospolitej prawą rozwiązywania Sejmu, ograniczenie czasu trwania sesji Sejmu najdłużej do 4 miesięcy**, wreszcie przyznanie rządowi prawa wydawania dekretów w czasie, gdy Sejm nie obraduje, z tem, że dekrety te będą przedkładane Sejmowi do aprobaty na najbliższej sesji.

Projekt zmian konstytucji ma wprowadzić także zmiany **w ordynacji wyborczej** oraz w załatwianiu budżetu przez rząd.

Odnośne przedłożenie rządu ma wejść do Sejmu pod koniec tego miesiąca.

Z Rady ministrów

Warszawa, 12 czerwca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu, odbytem w dniu 11 bm. na Zamku w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej uchwaliła wniosek ministra skarbu, anulujący poprzednią uchwałę Rady ministrów dotyczącą **rozpoczęcia roku budżetowego w dniu 1 lipca, oraz uchwaliła rozpoczęcie szczegółowej dyskusji nad projektami konstytucji** dnia 17 marca 1921 r.

Uchwały „Wyzwolenia“ i oświadczenia rządu

(Rząd przeciw rozwiązaniu Sejmu. — Blok wyborczy lewicy. — Kwestja Rady Stanu. — O pełnomocnictwa dla rządu. — Ewentualność zamknięcia uniwersytetu poznańskiego).

Klub parlamentarny PSL Wyzwolenia ogłasza uchwały, powzięte na ostatniem swojem posiedzeniu.

W uchwałach tych zwraca klub uwagę, że »pacyfikacja« opinji publicznej objawia się obecnie jako **tolerancja wobec urzędników skompromitowanych**, jak prokuratorów i wojewodów, jako faworyzowanie na wysokich stanowiskach ludzi, antidemokratycznie usposobionych. Nawrót do ludzi zużytych w deptaniu po starych ścieżkach nie rokuje powodzenia sanacji.

Klub domaga się rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania **nowych wyborów.** Klub uznaje potrzebę stworzenia **wyborczego bloku lewicy.** Gdyby nie dało się przeprowadzić wyborów w najbliższym czasie, rozważa klub Wyzwolenia sprawę gremjalnego **złożenia mandatów przez całą lewicę.**

Przy pomocy faszystów i monarchistów prowadzi się akcję, zmierzającą do podtrzymania żywotu Sejmu i Senatu, przy równoczesnem skazaniu ich na bezczynność. Klub zapowiada **agitację po wsiach za rozwiązaniem Sejmu i Senatu.**

Klub opowiada się przeciw *powołaniu do życia* **Rady Stanu.**

Z postulatami temi zgłosił się klub Wyzwolenia **u premjera Bartla,** który oświadczył się **przeciw rozwiązaniu Sejmu** mocą jego uchwały, gdyż atrybucja ta przysługiwać winna Prezydentowi Rzeczypospolitej. Rozwiązanie Sejmu może nastąpić w takim terminie, **aby wybory odbyły się najwcześniej za 6 miesięcy.** Najbardziej aktualną obecnie sprawą, — zdaniem premjera Bartla, — jest **zmiana konstytucji** w kierunku nadania rządowi prawa **wydawania dekretów** obowiązujących pod nieobecność Sejmu. **Sejm powinien do połowy lipca załatwić przedłożenia rządowe.**

Premjer oświadczył się sympatycznie wobec zamiaru **utworzenia bloku lewicy,** natomiast zapewnił, że z tworzącem się rzekomo stronnictwem »Naprawy Rzeczypospolitej« przez b. legjonistów, Strzelców i b. powstańców górnośląskich, rząd nie ma nic wspólnego.

Wreszcie oświadczył premjer Bartel, że na posiedzeniu Rady min. rozważana będzie kwestja **zamknięcia uniwersytetu poznańskiego,** gdyż młodzież tamtejsza mniej się uczy, **a więcej politykuje,** czemu nie przeciwdziała ciało profesorskie.

Katastrofalna ulewa w Lublinie

Robotnicy zaskoczeni przez wodę w rurach kanałowych

Lublin, 12 czerwca. (AW). Wczoraj o godzinie 11 przed południem Lublin był terenem strasznego wypadku. Wskutek długotrwałej, ale gwałtownej ulewy, która wkrótce zmieniła się w burzę, woda z wyżej położonych okolic wartkim potokiem zaczęła spływać aleją Jagiellońską, na której prowadzono miejskie roboty kanalizacyjne, prowadzone przez firmę amerykańską „Ullen“. W chwili nadpływania fali wodnej we wnętrzu betonowych rur pracowało czterech robotników, którzy byli zajęci ich cementowaniem. **Woda wdarła się niespodziewanie do wnętrza, unosząc czterech robotników.** Robotnicy, pracujący na powierzchni ziemi, widząc, co się dzieje, **zdołali wydrzeć z rur dwóch zagrożonych robotników.** — Inni dwaj, unoszeni w dalszym ciągu przez prąd wodny, wyciągnięci zostali nieco później. Wyciągnięto ich **bez przytomności, nie dających żadnych znaków życia.** Sprowadzone pogotowie ratunkowe przewiozło ich natychmiast do szpitala. Nie odzyskali oni dotąd przytomności, znajdują się zaś **w stanie bardzo ciężkim.** Pracujący z nimi robotnicy stwierdzili ich nazwiska. Jeden z nich nazywa się J. Kozłowski, drugi S. Kapica.

Pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady miejskiej

Kraków, 12 czerwca.

Wczoraj o godz. 6.35 popł. w wielkiej sali Starego Teatru otworzył wiceprez. inż. **Sare** — jako pełniący obowiązki prezydenta miasta — **posiedzenie reaktywowanej Rady miejskiej.** Na pierwsze to po dwuletniej przerwie, posiedzenie Rady, członkowie jej stawili się niemal w komplecie. Przybyli również liczniej, niż zwykle, naczelnicy wydziałów Magistratu, przedstawiciele prasy i publiczności, która wypełniła galerję.

HOŁD DLA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. — KONDOLENCJA Z POWODU ZGONU WŁAD. MICKIEWICZA.

Na wstępie posiedzenia wiceprez. Sare w serdecznych słowach powitał zebranych radców, zaznaczając, że pierwszym obowiązkiem reaktywowanej Rady jest **złożyć hołd nowowybranemu Prezydentowi Rzeczypospolitej,** odczytał następującą depeszę:

»Zebrana w dniu dzisiejszym po raz pierwszy po dwóch latach rozwiązana Rada miasta Krakowa uchwaliła w chwili rozpoczęcia swej działalności wyrazić Dostojnemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej czci i hołdu, widząc w Nim symbol odroczenia Ojczyzny.

Odczytanie adresu do Prezydenta Rzeczypospolitej Rada i zebrana publiczność wysłuchała stojąc i aprobowała adres oklaskami.

Następnie wiceprezes Sare złożył wyrazy żalu z powodu zgonu śp. **Władysława Mickiewicza.**

»Wczoraj nadeszła do Krakowa — mówił wicepr. Sare — smutna wiadomość o zgonie syna wielkiego wieszcza Adama Mickiewicza ś. p. Władysława. Zgon śp. Władysława Mickiewicza wywołał w całej Polsce głębokie współczucie i niekłamany żal, przeto Rada miejska, odczuwając bolesną stratę, łączy się w ogólnej żałobie po stracie Drogiego Syna Ojczyzny i wyraża najgłębsze współczucie Małżonce śp. Zmarłego.

Przez powstanie z miejsc Rada miejska dała wyraz współczuciu, co będzie zapisane w protokle jej obrad. Imieniem prezydjum miasta i Rady miejskiej przesłane będą małżonce Zmarłego wyrazy współczucia i prawdziwego żalu.

Również stojąc, wysłuchała Rada przemówienia wiceprez. Sarego, poświęconego pamięci zmarłych w ostatnich dwóch latach członków Rady a to bł. p. **Heumana, śp. Marjewskiego, śp. Miedniaka, bł. p. Judkiewicza, bł. p. Frühlinga, śp. W. Dudka, śp. J. Bialika, śp. inż. Z. Maywaldta.**

ROZWIĄZANIE I REAKTYWOWANIE RADY.

Z kolei wiceprez. Wielgus przedstawił kwestję **rozwiązania i reaktywowania Rady,** odczytując w końcu treść wyroku Najw. Tryb. Adm. co do reaktywowania Rady oraz pismo wojewody krakowskiego, odwołujące komisarza rządu i przekazujące władzę w ręce prezydjum miasta. Referent zaznaczył również, że **komisja prawnicza Rady miejskiej uznała decyzję min. spraw wewnętrznych** co do obliczania kompletu Rady od ustawowej liczby radców, **za niezgodną z obowiązującemi przepisami.**

Po referencie zabrał pierwszy głos r. m. pos. **dr Bobrowski,** który w swem przemówieniu podkreślił przedewszystkiem fakt, że to posiedzenie Rady jest zwycięstwem prawa nad bezprawiem, nad metodą łamania ustaw. W dalszej części przemówienia mowca wystąpił przeciw tym członkom Rady, którzy inspirowali względnie współdziałali na rzecz rozwiązania Rady miejskiej. W końcu pos. Bobrowski przedłożył następującą rezolucję:

»Rada m. Krakowa wita z żywem zadowoleniem orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przywracające samorząd miejski w Krakowie przez uchylenie sprzecznego z prawem zarządzenia wojewody krakowskiego, oraz min. spraw wewnętrznych. Rada m. Krakowa widzi w orzeczeniu Najw. Tryb. Administracyjnego **obronę praworządności przed bezprawiem i zniszczeniem samorządu** pod naporem grup politycznych.

»Rada m. Krakowa uznaje za konieczne, by **Sejm i rząd najrychlej stworzył możność przeprowadzenia wyborów nowej Rady miejskiej na podstawie nowej ordynacji wyborczej,** opartej na zasadach uchwalonych przez Radę miejską w roku 1919«.

Z wywodami r. m. Bobrowskiego polemizował r. m. pos.. **Rymar,** broniąc się przed zarzutem, jakoby on względnie jego przyjaciele polityczni współdziałali przy rozwiązywaniu Rady miejskiej, przerzucając całą winę na czynniki rządowe, które pierwsze podjęły inicjatywę i parły do zawieszenia samorządu miasta.

Następnie zabrał głos r. m. **Turski,** który imieniem Zjednoczenia Mieszczańskiego oświadczył, że mimo wszystkich antycedencyj, które poprzedziły rozwiązanie Rady, Zjednoczenie **dążyć będzie do zgodnej współpracy dla dobra miasta i że Zjednoczenie głosować będzie za rezolucją pos. Bobrowskiego.**

W głosowaniu **rezolucję dr Bobrowskiego przyjęto.**

Przyjęto również wniosek r. m. **Muczkowskiego o wyrażenie podziękowania dr Grossowi, dr Klimeckiemu oraz rektorowi Zollowi** za skuteczną obronę przed Tryb. Adm., która w rezultacie doprowadziła do reaktywowania Rady miejskiej.

POWOŁANIE NOWYCH RADCÓW MIEJSKICH.

Z porządku dziennego referował wicepr. Wielgus wnioski komisji prawniczej w sprawie **powołania 9 nowych radców** w miejsce zmarłych. W dyskusji, jaka się nad tą sprawą wywiązała, zabierali głos r. m. Rymar i Holeksa, domagając się sprawdzenia dokumentów wyborczych czy proponowani na radców kandydaci posiadają faktycznie do tego uprawnienie. W końcu zgodzono się na powołanie w skład Rady jako nowych radców **Marcelego Dutkiewicza, Wład. Kleinbergera, Joz. Marskiego, dr J. Ripera, Karola Sławińskiego, inż. Franciszka Migdzińskiego, Alf. dr Szolajskiego i Romana Woyczyńskiego.**

Zaznaczyć należy, że w toku dyskusji r. m. **Holeksa** podkreślił, że **Klub Chrz. Dem., weźmie udział w wyborze prezydenta miasta.**

Po zamknięciu dyskusji wiceprez. Sare odczytał wniosek r. m. **Holeksy,** domagający się, aby wraz z wyborem prezydenta miasta przeprowadzono również wybory wiceprezydentów. Wniosek ten uchwalono odesłać do komisji prawniczej.

W końcu po przemówieniu wiceprez. **Rollego uchwalono skład komisji matki,** która ma przeprowadzić nowy przydział radców do sekcyj i komisyj.

O godz. 8.20 wieczór posiedzenie zamknięto.

KRONIKA

Kraków, 12 czerwca.

Święto strzeleckie

Zapowiedziany obchód sześciolecia istnienia po wojnie Strzelca krakowskiego przedstawia się w szczegółach następująco: Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem wymarsz oddziałów strzeleckich obwodu Kraków miasto z pod lokalu przy ulicy Florjańskiej l. 53 z orkiestrą. Po marszu po ulicach miasta o godzinie 9 orkiestry odprowadzą oddziały strzeleckie na ćwiczenia polowe za miasto. — W niedzielę o godzinie 9.15 rano przegląd oddziałów miejscowych Związku Strzeleckiego przez władze strzeleckie na Rynku głównym przed kościołem Marjackim, następnie przez władze wojskowe. Od godziny 9.30 rano nabożeństwo przed wielkim ołtarzem w kościele Marjackim, potem defilada. — W południe odbędzie się obiad dla strzelców i gości, wieczorem o godzinie 7 zabawa ogrodowa w kasynie oficerskiem przy ulicy Zyblikiewicza. Wstęp tylko za zaproszeniami. Związek Strzelecki zaprasza ogół obywatelski do wzięcia udziału w obchodzie i zamanifestowania tem swojej sympatji dla idei strzeleckiej.

Sprawa dyrekcji teatrów lwowskich

We czwartek komisja teatralna lwowskiej Rady miejskiej po wyczerpującej dyskusji oświadczyła się 9 głosami przeciw 7 za oddaniem dyrekcji teatrów miejskich na rok przyszły p. Barwińskiemu. Siedm głosów, oddanych przeciw tej kandydaturze ,oświadczyło się za kandydaturą p. Trzcińskiego, dyrektora teatru krakowskiego.

Dzienniki lwowskie zaznaczają, że posiedzenie komisji teatralnej nie odbywało się w komplecie i że z powodu wyjazdu nie było na niem obecnych kilku zwolenników kandydatury p. Trzcińskiego. Uchwała komisji będzie przedstawiona Radzie miejskiej do ostatecznego zadecydowania.

Wybuch granatu w składzie amunicji

Z Warszawy donoszą:

W składzie amunicji na forcie Dąbrowskiego podczas transportu amunicji wybuchł niespodziewanie granat ,trzymany przez jednego z robotników. Robotnik został zabity na miejscu, a dwóch innych, znajdujących się w pobliżu, ciężko rannych. Władze wojskowe prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

Wyprawa „na krótsze drogi“

Wedle doniesienia z Oslo, przewodniczący norweskiego Towarzystwa żeglugi powietrznej zawiadamia, iż otrzymał z Rzymu doniesienie, że pułk. Nobile zamierza wybudować nowy, duży sterowiec i odbyć na nim podróż z Rzymu do Tokio — przez biegun północny.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra w niedzielę, 13 bm., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe prof. J. Krzyształowiczowa (śpiew), E Jodłowski (skrzypce), J. Wilkosz-Piazza i A. Żuliński (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

UROCZYSTA PROCESJA Z KOŚCIOŁA O. O. JEZUITÓW na Mały Rynek odbyła się wczoraj po południu. Przy kościele św. Barbary ustawiono na wysokiem, obszernem podjum wspaniały ołtarz, ozdobiony bogato zielenią i kwiatami. Procesję prowadził książę metropolita Sapieha, poprzedzony długim szeregiem księży zakonnych i świeckich. W procesji wzięły udział tłumy mieszkańców Krakowa, liczne bractwa, stowarzyszenia i t. d. Jest to ostatnia procesja, kończąca oktawę Bożego Ciała w Krakowie.

RATUJMY MŁODZIEŻ. Ponieważ ostatnia wtorkowa zbiórka uliczna na cele siedmiu Towarzystw kolonij wakacyjnych przyniosła zaledwie 1.000 zł, przeto zjednoczone towarzystwa podejmują w dalszym ciągu akcję, która powinna dać takie rezultaty, by umożliwiły one wysyłkę uczniów niezamożnych w liczbie kilku tysięcy na wieś, w góry do obozów i kolonij wakacyjnych. W małej Danji i Szwajcarji każde dziecko miasta wysyłane jest na wieś dla pokrzepienia zdrowia, a w innych państwach dba się również gorliwie o zdrowie młodzieży. I w Polsce nie powinno być inaczej. Zespolone towarzystwa kolonij liczą więc na ofiarność społeczeństwa dla tych szlachetnych celów. Dzisiaj, w niedzielę, w dalszym ciągu na te cele „zbiórka uliczna“ — oby przyniosła rezultaty takie, by tysiące dzieci i młodzieży mogły korzystać z dobrodziejstw kolonij.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: 1 litr mleka zbieranego 20—25 groszy, niezbieranego 30—35 groszy, kwaśnego 25—30 groszy, śmietany słodkiej 50—60 groszy, kwaśnej 1.80—2 zł., 1 kilogram masła zwyczajnego 4.20 do 4.50 zł., deserowego 5.20—5.40 zł., sera 1.20—1.30 zł., jaja za kopę 8.80—9 zł., za sztukę 15—16 gr. Drób: kura 4—8 złotych, para kurcząt 3—6 zł., kaczka 3—4.50 zł., gęś 5—7 zł. Ryby: 1 kilogram karpia 6.50 zł., na części 7 zł., szczupaka 6—7 złotych, lina 6 złotych, łososia 10—11 złotych, świnki 6 złotych, wiślanych drobnych 3 zł.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PRYWATNEM SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM ŻEŃSKIEM INSTYTUTU MARJI odbył się w dniach 7, 8 i 9 czerwca pod kierownictwem dra Marji Dłuskiej. Egzamin złożyły: Bałowska Marja, Barteczkówna Aniela, Batkówna Helena, Bugajska Helena, Chmurzanka Julja, Deissenberg Jadwiga, Dudkówna Helena, Filipkówna Marja, Galińska Emilja, Gradowska Jadwiga, Grondalczykówna Zofja, Hirschberg Janina, Huczyńska Amalja, Jaroszówna Zofja, Kabatówna Władysława, Knapówna Antonina, Kołaczkówna Kazimiera, Konieczna Anna, Lichajówna Natalja, Łachówna Helena, Łasiówna Anna, Łazarska Eugenja, Mirkówna Helena, Natkańcówna Janina, Nowakówna Marja, Opłustilówna Jadwiga, Romanowska Helena, Sipplówna Marja ,Standówna Irena, Stochówna Antonina, Strużikówna Elżbieta, Trzynianka Józefa, Wyzinianka Julja, Zacharska Marja.

ZGROMADZENIE INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT PO POLEGŁYCH z całej Polski odbędzie się 13 bm. w Krakowie w Muzeum przemysłowem o godzinie 10 rano.

OSZUKAŃCZE DOKUMENTY WOJSKOWE. W trzecim dniu rozprawy przeciwko światowej aferzystce Elżbiecie Punzelowej zeznawało szereg świadków, między innymi dr St. Skulicz, b. referent personalny szefostwa intendantury, Roberta Ameisena, urzędnika cywilnego w 8 stopniu płacy w D. O. K. Kraków, generała Herfortta, sierżanta Z. Lagisza i płk. Grodzickiego.

Świadkowie ci zeznawali na okoliczność fałszywych dokumentów urzędowych, któremi oskarżona się legitymowała.

Rozprawa zakończy się prawdopodobnie w poniedziałek.

— Z POWODU BRAKU PRACY SKOCZYŁ Z III. PIĘTRA. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Henrykowi Glucksmannowi, który skoczył na bruk z okna III. piętra przy ul. Augustjańskiej l. 5. Lekarz dyżurny stwierdził u Glucksmanna złamanie obu nóg, oraz kontuzje na całem ciele. Powodem rozpaczliwego kroku Głucksmanna był brak pracy.

ZNOWU PODRZUTEK. W kurytarzu zakładu SS. Miłosierdzia przy ulicy Piekarskiej znaleziono niemowlę płci męskiej, które oddano do Żłóbka miejskiego.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Franciszek Górka, zamieszkały przy ulicy Łobzowskiej l. 9, doniósł do policji, że w tych dniach wydalił się z domu jego syn, Władysław ,lat 16 liczący, i dotychczas ślad po nim zaginął.

ZBIEGŁ Z ARESZTÓW POSTERUNKU P. P. W Proszowicach niejaki Jacenty Dziura, który transportowany był z więzień św. Michała w Krakowie do więzień sądu w Proszowicach.

WŁAMANIE. Doniesiono do policji krakowskiej, że włamano się do mieszkania A. Stahla w Bochni i skradziono srebrne lichtarze, kandelabry, garderobę, oraz większą gotówkę. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

ŁISTAMI GOŃCZEMI poszukiwana była od dłuższego czasu Eleonora Bąbel, która dopuściła się szeregu kradzieży. Obecnie Bąbel została aresztowana.

ARESZTOWANIE STRYCHOWCA. Policja aresztowała Zygmunta Mordyniewicza za szereg kradzieży strychowych na szkodę rozmaitych osób. Mordyniewicza osadzono w więzieniach sądu św. Michała.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 6½ wieczorem. Na porządku dziennym odczyt członka Wł. Abrahama: „Pontificale krakowskie z początku dwunastego wieku“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

WIELKI FESTYN SPORTOWY urządza klub „Urania“ w Krakowie 13 bm. w ogrodzie Z. Z. K. przy ulicy Warszawskiej l. 15. Festyn połączony będzie z różnemi niespodziankami, jak: koło szczęścia, fotograf angielski, konkurs piękności dla najładniejszego footbalisty, oraz konkurs dla pań. Początek o godzinie 3 po południu.

ZWIEDZENIE FABRYKI CYKORJI FRANCKA W SKAWINIE urządza Sekcja wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego we środę, 16 bm. Wyjazd koleją 13.30. Zbiórka przy pociągu.

Warszawski Teatr Niewiarowskiej w „Bagateli“

Kraków, 12 czerwca.

Na dzisiejszem bezrybiu operetkowem wznawianie dawniejszych, choćby najbardziej nawet ogranych, a wartościowych, operetek, uważać można za rzecz lepszą od prezentowania setek współczesnych lichot, kaleczących tak często ucho i dobry smak muzykalnego słuchacza. Taki zawsze powita z zadowoleniem starą „Księżniczkę dolarów“ Falla z jej niezwykle melodyjną i solidnie zrobioną muzyką, choć mu niewątpliwie przyjdzie zamknąć oczy na słabostki przynudnego libretta, z którem nasi mili warszawscy goście mieli trochę kłopotu, nie mogąc zeń wycisnąć odpowiedniej dla zabawienia widza dozy wesołości.

Mieli zato więcej sposobności do ukazania swoich zalet wokalnych, zwłaszcza pp. Niewiarowska ze swoim niewielkim, lecz pieściwie, świeżo brzmiącym i doskonale modulowanym głosem, finezją i wdziękiem śpiewu, oraz gry, które cechowały również i kreacje pp. Sokołowskiej, Bańkowskiej, Reda i Dembowskiego.

Przedstawiciele komizmu pp.: Horski, Misiewicz, Łaszczyk i inni niewiele tu mieli do czynienia, używali sobie znowuż wraz z pp. Niewiarowską i Staszyńskim na następnym spektaklu, to jest bardzo wesołej błahostce Kolla, „Królowej Nocy“, znanej już także z ostatnich lat teatru przy ul. Rajskiej, w której osiągnęli większy jeszcze, niż w „Lady Chic“ „succès de rire“.

Jak poprzednio, tak i teraz na specjalne podkreślenie zasługują staranna reżyserja i piękna wystawa, pod względem kostjumowym (zwłaszcza co się tyczy p. Niewiarowskiej) w amerykańskim wprost przepychu toalet nieustępująca nieraz światowym scenom stołecznym. Godnemi ich były również i produkcje choreograficzne świetnej tancerki p. Kuszpietowskiej-Wilskiej i jej doskonałego partnera, p. Gaubier'a.

W niełatwych warunkach, bo z dorywczo zmontowanym i tak niekompletnym zespołem orkiestralnym i chórowym pracujący p. kapelmistrz Sirota dobrze zasługuje się za każdym razem około utrzymania całości na tym wysokim poziomie, na którym postawili imprezę wszyscy wykonawcy i ich utalentowany przewodnik p. Julicz.

Jul. Św.

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO. Dziś rozpoczyna w teatrze miejskim imienia J. Słowackiego cykl gościnnych występów znakomity tragik, Aleksander Moissi. Artysta wybrał na pierwszy swój występ głośną swoją kreację w „Hamlecie“ Szekspira, który ukaże się w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Inne role wykonają członkowie zespołu w obsadzie z ostatniego wznowienia pp.: Jaroszewska (Ofelja), Bracki (król), Klońska (królowa), Sawicki (duch ojca), Jednowski (Poloniusz), Socha (Laertes), Kijowski, Wysocki, Kustowski (grabarz I.) i inni.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W „BAGATELI“. Dzisiaj pierwszy dzień „Konkursu“ dla śmiejących się najserdeczniej. Pomiędzy zwycięzców zostaną rozlosowane następujące podarunki firm krakowskich: Jedwabna pyjama, galanterja męska i damska, perfumerja, wina i koniaki, wino szampańskie, wyroby jubilerskie, papiery listowe, galanterja i czekolada. Zapisy na konkurs przyjmuje kancelarja teatru od godziny 6-tej wieczorem.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. Jutro o godzinie 11.30 przed południem w teatrze Niewiarowskiej w „Bagateli“ odbędzie się przedstawienie dla dzieci z udziałem Halusi Motyczyńskiej, 10-letniej tancerki-artystki, oraz Józefa Redo, który wystąpi w swoim repertuarze dla dzieci. Na program złożą się: baśń fantastyczna w 4 obrazach pod tytułem: „Zaczarowana złota Marysin“ z Halusią Motyczyńską w roli tytułowej, oraz arcywesoła komedyjka w 1 akcie pod tytułem: „Faworek cukierników“. Atrakcją przedstawienia będzie groteska taneczna: „Halusia Motyczyńska, jako Jackie Coogan“.

TEATR „NOWOŚCI“ — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Jutro, niedziela, 13 bm., o godzinie 8 wieczorem premjera krotochwili znanego autora Sachy Guitry „Skandal w Monte Carlo“. W rolach głównych pp.: Krajewska, Porębska, Brandt, Rewski, Stodolska, Bajnarowski i inni. — O godzinie 4 po południu po cenach zniżonych znakomita farsa Grenet Dancourt'a: „Syn nienaturalny“.

KONCERT CHÓRU CECYLJAŃSKIEGO odbędzie się w sobotę, 12 bm., w sali Starego Teatru, o godzinie 7 wieczorem na dochód obozów harcerskich. Reszta biletów do nabycia jeszcze w handlu W. Bazesa, Rynek główny 35, biuro Związku harcerstwa, ulica Szewska 12, w sobotę przy kasie Starego Teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 14 b. m., „Hamlet“ (gościnny występ Al. Moissiego).

Przywileje dla emigrantów do Ameryki

Amerykański konsulat generalny w Warszawie komunikuje:

Departament Stanu w Waszyngtonie zawiadomił amerykański konsulat generalny w Warszawie, iż obcokrajowcy, którzy służyli bądź w armji, bądź też w marynarce amerykańskiej, w czasie między 5 kwietnia 1917 r. i 12 listopada 1918 r. i otrzymali chlubne zwolnienie ze służby, a którzy nie są wykluczeni od przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego, mogą uzyskać zezwolenie na wyemigrowanie poza kwotą do Stanów Zjednoczonych. Również żony byłych wojskowych amerykańskich i dzieci poniżej lat 18, mężowie kobiet, które uczestniczyły w wojnie światowej w służbie wojskowej lub marynarce Stanów Zjednoczonych, mogą uzyskać przywilej poza kwotą, w wypadkach, w których pragną towarzyszyć wyżej wymienionym weteranom lub wyjechać w przeciągu sześciu miesięcy od daty ich wyjazdu w celu połączenia się z nimi.

Powyższe przepisy będą prawomocne do dnia 26 maja 1927 roku. Osoby, zgłaszające się, jako obcokrajowi weterani po wizę poza kwotą, winny przedłożyć oryginalne świadectwo zwolnienia z armji lub marynarki amerykańskiej, względnie poświadczenie, stwierdzające posiadanie takiegoż świadectwa, lub inne dostateczne dowody, ustalające fakt, iż otrzymały chlubne zwolnienie z armji lub marynarki amerykańskiej. Równocześnie petenci winni przedłożyć wszelkie dokumenty, wymagane z reguły od wszystkich emigrantów, starających się o wizę amerykańską.

Z kraju i ze świata

NOWY SZEF FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W POLSCE, generał Charpy, jak się dowiaduje „Petit Parisien“, wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Warszawy z Paryża.

NOWY POSEŁ TURECKI W WARSZAWIE, Kemal bej, ma przybyć w niedzielę do Warszawy z Konstantynopola, skąd wyjechał we czwartek.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Rektorem uniwersytetu warszawskiego na rok 1926-1927, wobec odmowy prof. St. Pieńkowskiego przyjęcia ponownego wyboru, został wybrany profesor zwyczajny systematyki geograficznej roślin, dr Bolesław Hryniewiecki. Poza tem wybrani zostali: dziekanem wydziału teologji katolickiej ks. prof. Stawarczyk, wydziału teologji ewangielickiej ks. prof. Karol Michejda, dziekanem wydziału prawnego prof. dr Eugenjusz Jarra (ponownie), wydziału filozoficznego profesor Z. Łempicki, wydziału farmaceutycznego profesor Bronisław Koskowski.

GEN. SZEPTYCKI PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU. Z Warszawy donoszą: Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, przenoszący generała broni Szeptyckiego na jego własną prośbę w stan spoczynku, zwalniając go ze stanowiska inspektora armji w Krakowie.

PELLETIER D'OISY W WARSZAWIE. Wczoraj o godzinie 4.33 po południu wylądował na mokotowskiem lotnisku pilot francuski, kap. Pelletier d'Oisy, dokonujący raidu Paryż—Tokio. Warszawa jest pierwszym etapem tego raidu.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD CHRZEŚCIJAŃSKICH ZRZESZEŃ RZEMIEŚLNICZYCH. Centralne Towarzystwo rzemieślnicze w państwie polskiem organizuje w Warszawie w dniach 27, 28 i 29 bm. zjazd delegatów wszystkich zrzeszeń rzemieślniczych chrześcijańskich w Rzeczypospolitej. Obrady trzydniowe objemą zagadnienia, wyłącznie gospodarcze.

SPRAWA TEATRU NA KRESACH. Donoszą z Warszawy: Artyści dramatyczni Osterwa, Remer i Koszowski byli wczoraj na posłuchaniu u premjera Bartla i przedstawili mu projekty artystyczne na kresach wschodnich.



DR GRINIUS

prezydent Republiki litewskiej, z zawodu lekarz, należący do stronnictwa ludowego, które wyszło wzmocnione z ostatnich wyborów. Poglądy jego znane są naszym czytelnikom.

PROCES O ZABÓJSTWO Ś. P. LINDEGO. Jak donoszą z Warszawy, akta sprawy sierżanta Wacława Trzemielewskiego, zabójcy b. prezesa P. K. O., Huberta Lindego, wpłynęły do wojskowego sądu okręgowego. Termin rozprawy wyznaczono na dzień 17 bm. Ze względu jednak na przeprowadzany obecnie remont sal rozpraw, możliwe jest, iż termin ten ulegnie kilkudniowej zwłoce. Rozprawa potrwa dwa do trzy dni. Przewodniczyć ma szef sądu, płk. Armiński; oskarżał będzie płk. Kaczmarek, bronił Trzmielewskiego poseł Liebermann.

PO ZAJŚCIACH W OSTROWCU. Z Warszawy donoszą: Inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych, Mackiewicz, przedstawiciel ministerstwa pracy, Ulanowski, którzy wyjechali do Ostrowca, przysłali do Warszawy raport, stwierdzający, że zajścia wywołane były przez agitatorów i przez akcję miejscowych szumowin. W miasteczku panuje spokój.

Inżynier Ligęza, o którego powstał zatarg między robotnikami a dyrekcją fabryki, poruszony wypadkami, sam zgłosił swoją dymisję. Policja aresztowała głównych sprawców zajścia.

DWA WYPADKI ŚMIERCI OD PIORUNÓW. We wsi Zalesie pod Koluszkami piorun uderzył w zabudowania Ignacego Kulińskiego, które spłonęły doszczętnie. Kuliński poniósł śmierć na miejscu. Podczas burzy tej koło wsi Stare Koluszki wydarzył się jeszcze jeden wypadek uderzenia pioruna. Trzynastoletni Jan Wawrzonek, który znalazł się na szosie podczas ulewnego deszczu, schronił się pod drzewo. Gdy piorun uderzył w drzewo, chłopiec padł na ziemię, tracąc przytomność. — Przejeżdżający właśnie szosą jakiś wieśniak zabrał ze sobą Wawrzonka, którego przywiózł do posterunku policyjnego do Koluszek. Tu po kilku minutach chłopiec wyzionął ducha. Jest to niebywały wypadek, obserwowany nader rzadko, by śmierć wskutek uderzenia piorunu nastąpiła po kilkunastu minutach.

NOWY SENAT POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Onegdaj został wybrany nowy senat politechniki lwowskiej na następny rok akademicki. Rektorem został wybrany profesor Otto Nadolski, dziekanem wydziału inżynierji lądowej i wodnej dr A. Wereszczyński, architektury inżynier Minkiewicz, mechaniki inżynier Idaszewski, chemji inżynier Leśniański, wydziału rolniczo-lasowego profesor Kozikowski, wydziału ogólnego dr Stożek.

TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI JÓZEFA BRANDTA. W niedzielę w południe odbędzie się w Radomiu uroczystość poświęcenia na domu przy ulicy Piłsudskiego l. 11 tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Brandta. — W tym domu zmarł właśnie przed rokiem, dnia 12 czerwca 1925 roku, ten znakomity polski artysta malarz.

PO ZGONIE WŁ. MICKIEWICZA. Szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej wysłał na ręce wdowy po ś. p. Wł. Mickiewiczu następujący telegram:

„Z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej przesyłam wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Wł. Mickiewicza, wielkiego patrjoty i godnego syna nieśmiertelnego wieszcza. — Szef kancelarji cywilnej (—) Lenc“.

Z Paryża telegrafują 12 bm.:

Wczoraj od samego rana poczęły napływać na ręce rodziny ś. p. Władysława Mickiewicza depesze z kraju od Sejmu, rządu, marszałka Piłsudskiego, marszałka Trąmpczyńskiego, od uniwersytetu warszawskiego, Stefana Batorego, Akademji Umiejętności w Krakowie, od szeregu bibljotek i wielu innych instytucyj. Przez cały dzień tłumy ludzi przesunęły się przed czcigodnemi zwłokami.

SAMOLOTEM PONAD MONT BLANC. Z Paryża donoszą: Lotnik francuski, Teret, przeleciał na małym samolocie 40-konnym górę Mont Blanc.

POSIEDZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem profesora K. Nitscha, pod tytułem: „Zagadnienie poprawnej polszczyzny w szkole powszechnej“, odbędzie się w niedzielę, 13 bm., o godzinie 11 przed południem w sali seminarjum słowiańskiego (ul. Gołębia 20, I. piętro).

TELEGRAMY

Przed pogrzebem ś. p. Władysława Mickiewicza

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 12 czerwca. Zwłoki śp. Władysława Mickiewicza zostaną jutro złożone na cmentarzu Montmorency w tym samym grobowcu, w którym spoczywały dawniej zwłoki ojca zmarłego, Adama Mickiewicza. W czasie pogrzebu wygłoszą przemówienia proboszcz cmentarza Montmorency, radca legacyjny **Szembek** imieniem poselstwa polskiego w Paryżu, Zygmunt **Zaleski** imieniem polskiego ministerstwa oświaty i słowiańskiego Instytutu w Paryżu **Hieronimko** imieniem polskiego związku pracowników w Paryżu oraz **Koczorowski**, bibljotekarz Bibljoteki polskiej w Paryżu imieniem tejże bibljoteki.

Ofiary krwawych demonstracyj komunistycznych w Pradze

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 12 czerwca. Wczoraj wieczorem komuniści urządzili wiec protestacyjny przeciw wprowadzeniu ceł rolnych, nad któremi toczyły się właśnie w izbie obrady. Po wiecu komuniści wbrew zakazowi policji urządzili pochód, przyczem **doszło do większych starć** między komunistami a policją. Demonstranci starając się przerwać kordon policyjny, zamykający dostęp do parlamentu, **obrzucili policję kamieniami, cegłami, żelazem itd.** Policja w samoobronie użyła gumowych lasek i dała **kilka strzałów rewolwerowych**, raniąc jednego robotnika w rękę. **59 policjantów oraz kilka osób cywilnych zostało ranionych**, przeważnie lekko. **Aresztowano około 50 osób.** W późniejszych godzinach nocnych panował w mieście spokój.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Praga, 12 czerwca. W czasie wczorajszych starć **między komunistami i policją zostało rannych ogółem 59 policjantów, jeden wachmistrz i jeden komisarz policji.** Jednego policjanta i trzy osoby cywilne musiano przewieść **do szpitala z powodu ciężkich obrażeń. Aresztowano 49 demonstrantów.**

Jak było do przewidzenia, demonstracje wywołały głośne echo w parlamencie. Poseł komunistyczny Bolen oskarżał policję, że zaatakowała spokojnie rozchodzących się robotników, że wiele osób, w tem **jedna kobieta, zostały potratowane przez konie.**

Podobnej obstrukcji, jaką urządzili komuniści w izbie, **nie pamięta jeszcze czeski parlament.**

18-godzinne posiedzenie Izby czeskiej

Gwałtowne awantury komunistów w Izbie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Praga, 12 czerwca. Izba miała dziś rano przystąpić do głosowania nad przedłożeniem o cłach rolniczych, a to po obradach, **które trwały od piątku godz. 9 rano nieprzerwanie przez 18 godzin.** Gdy referent Zadina dziś o godz. 4.30 nad ranem wstąpił na trybunę, aby wygłosić przemówienie końcowe, **komuniści rozpoczęli techniczną obstrukcję** i zaczęli uderzać pulpitami. Kilku posłów komunistycznych **weszło na ławę ministerjalną i usiłowali wedrzeć się na trybunę, skąd ich jednak wyparto.** Oszałamiający hałas i wrzawa trwały **bez przerwy do godz. 6 minu. 15 rano.** Komuniści wśród hałasowania domagali się, aby zjawił się w izbie premjer i udzielił informacyj o wczorajszych krwawych zajściach ulicznych, podczas których, po protestacyjnem zebraniu komunistycznem przeciw cłom rolnym, przyszło do starć między demonstrantami a policją. Przy tych starciach odniosło **rany 59 policjantów i 3 oficerów policyjnych, oraz trzech demonstrantów. Blok czeskich socjalistów przyłączył się do żądania**, aby rząd udzielił wyjaśnień o wczorajszych zajściach, jednakże socjaliści czescy nie uczestniczyli w awanturach w izbie.

Ostatecznie prezydent Izby po godz. 6.15 rano musiał **zamknąć posiedzenie, bez przystępowania do głosowania.** Podjęcie obrad wyznaczone zostało w pół godziny później, jednakże do godz. 9.30 (czas nadania tej iskrówki) posiedzenie jeszcze się nie rozpoczęło.

Praga, 12 czerwca. Dyskusja w izbie nad ustawą o cłach agrarnych została ukończona o godz. 4 rano, poczem prezes Malypetr zarządził 20-minutową przerwę. Posiedzenie zagajono o godz. 4.10. Kiedy referent Zadina wchodził na trybunę, **komuniści rozpoczęli burzliwe sceny, bijąc w pulpity, dzwoniąc, gwiżdżąc itd.** Pos. komunistyczny Hirschl rzucił się na referenta, starając się wyrwać mu z ręki referat. Zaraz potem **na referenta rzuciło się kilku posłów komunistycznych**, jednakże straż parlamentarna zastąpiła im drogę, odcinając ich od trybuny parlamentarnej. **Doszło do starcia komunistów ze strażą.** Referent dyktował stenografom. O godz. 5.30 rano obstrukcja trwała dalej.

Praga, 12 czerwca (PAT). O godz. 11.30 izby jeszcze nie otwarto.

W kuluarach twierdzą, że porozumienie zasadnicze co do dalszego porgramu prac sejmowych został osiągnięte, a **mianowicie: po zagajeniu plenum sjmowego, które ma nastąpić** w ciągu najbliższych minut, dojdzie do głosowanai nad ustawą o cłach agrarnych. W tej sprawie **opozycja wniosła przeszło 1.000 poprawek.**

Dyplomatyczna groźba Anglji pod adresem Sowietów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 12 czerwca. Angielski charge d'affaires w Moskwie otrzymał z Londynu notę, którą ma wręczyć dziś sowieckiemu urzędowi zagranicznemu. Londyńska prasa poranna stwierdza, że nota jest krótka i wyraża bardzo **przykre niezadowolenie rządu angielskiego z powodu mieszania się sowietów w wewnętrzne sprawy Anglji.** Polityczny korespondent »Daily Telegraph« sądzi, że **nota nie jest ultimatum**, lecz tylko notą preliminaryjną i nie odnosi się do obecnego stosunku rządu sowieckiego do angielskiego strajku węglowego, który jeszcze jest badany przez komitety ministerjalne, lecz **komunikuje w uprzejmej ale stanowczej formie, że w razie gdyby sowiety przysyłały nadal pieniądze na poparcie strajku węglowego, wówczas Moskwa powinna oczekiwać protestu Anglji w formie ultimatywnej, która nie cofnie się przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją.**

Według doniesienia Reutera, angielskie związki zawodowe otrzymały z Moskwy w dniu 8 czerwca **sumę 300 tysięcy rubli, tj. około 30 tysięcy funtów**, co łącznie z poprzednio przesłanemi sumami wynosi **320 tysięcy funtów, jakie Rosja przesłała na poparcie strajku angielskiego.**

Sprawa pieniędzy rosyjskich będzie przedmiotem dyskusji na jednem z najbliższych posiedzeń parlamentu.

Subwencje sowieckie na cele strajkowe

Londyn, 12 czerwca (PAT). Przewodniczący federacji górników **Smith** w wygłoszonej wczoraj w Doncawter mowie zaznaczył między innemi, że do ostatniego wtorku **otrzymał z Rosji 352.350 ft. szt.**

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 12 czerwca. Prezes delegacji niemieckiej **od rokowań handlowych z Polską Loewald odbył konferencję** z radcą Marchlewskim **w sprawie dalszego postępowania** podczas **rokowań.**

Masowe zniszczenie okrętów przez burzę

Valparaiso, 12 czerwca (PAT). Podczas gwałtownej burzy, jaka szalała u brzegów chilijskich, **4 parowce uległy zupełnemu rozbiciu. Nadto 5 holowników zatonęło a 3 zostały uszkodzone. Zatonęło również wiele łodzi rybackich.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z krakowskiej giełdy

Z RYNKÓW WALUT I DEWIZ.

Kraków, 12 czerwca.

W ubiegłym tygodniu panowała na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana. Wprawdzie z początkiem tygodnia kurs dolara począł zwyżkować i doszedł już nawet do 10.40, wkrótce się jednak okazało, że był to jedynie manewr spekulacji, śrubującej kurs do góry, przyczem jednak przerachowała się w swoich planach, gdyż po dwóch zaledwie dniach musiała skapitulować ze względu na zorjentowanie się zarówno kół rządowych, jak i szerokich sfer zainteresowanych.

W ciągu tygodnia wobec małych różnic kursowych na rynku, zainteresowanie niewielkie, przy nieco silniejszej podaży i małych obrotach. Nastrój był spokojny, wobec pewnego ustabilizowania się kursu, przy wahaniach w stosunku do ubiegłych tygodni niewielkich.

Wczoraj po południu kurs dolara kształtował się około 10.14—10.16, przy tendencji utrzymanej, dzisiaj, jak zwykle w soboty, panuje usposobienie spokojne, przy minimalnych obrotach i małem zainteresowaniu. Dzisiejszy nieoficjalny kurs dolara 10.15—10.16, bankowy 10.05—10.10, przy nadmiarze towaru. Banki w ubiegłym tygodniu wobec zbliżenia się kursów bankowych do nieoficjalnych, oraz przydziału walut i dewiz przez Bank Polski, były w możności pokrywać zapotrzebowanie przemysłu, przyczyniając się temsamem do zmniejszenia zapotrzebowania na t. zw. „placu“ (to jest „czarnej giełdzie“).

We Lwowie nieoficjalnie 10.12—10.14, bankowo 10.05—10.10, w Warszawie 10.18—10.20 (nieco mocniej) bankowo 10.02, w Katowicach 10.15. Na wszystkich giełdach w ciągu tygodnia nastrój podobny, jak u nas, przy tendencji bez większych zmian. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę i czeki 9.98.

Giełda zurychska

Zurych, 12 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 15.00, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.162, Belgja 15.20, Praga 15.295, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.12, Ateny 6.45, Bukareszt 2.22, Konstantynopol 2.62, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208. Tendencja spokojna.

Ze sportu

ZAWODY WISŁA—MAKKABI. W niedzielę dnia 13 b. m. odbędą się na boisku Makkabi zawody Wisła—Makkabi, kilkakrotnie z powodu niepogody odkładane.

ZAWODY UNIA—BŁĘKITNI o mistrzostwo klasy B. odbędą się jutro 13 b. m. o godzinie 5 po południu na boisku T.S. Jutrzenka i budzą wielkie zainteresowanie, gdyż Unia jest w dobrej formie i będzie chciała za wszelką cenę zdobyć dwa punkty, przez co zrówna się z mistrzem grupy. Błękitni, chcąc się utrzymać w klasie B., muszą dołożyć wszelkich starań, by zawody te wygrać.

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE NA GARNIZONOWEM STADJONIE SPORT. — W niedzielę 13 czerwca b. r. odbędą się o godzinie 15-tej (3-ciej popołudniu) na garnizonowym stadjonie sportowym na Małych Błoniach, zawody drużyn piłki nożnej 1 p. sap. kol i 2 p. lotniczego. — Przygrywa orkiestra 8 p. ułanów.

ZWYCIĘSTWO I KLĘSKA WĘGRÓW.

Rozegrany w Budapeszcie dnia 6 b. m. międzynarodowy match piłkarski Węgry—Czechosłowacja, skończył się zwycięstwem Węgrów 2:1 (1:1). Publiczności... 30.000! — Nazajutrz w Pradze odbył się międzymiastowy match Praga—Budapeszt, zakończony wysokiem i zaszczytnem zwycięstwem Czechów 6:2 (2:0). — Widzów 12.000. Z dużem zdziwieniem przyjęła prasa czeska wiadomość o zwycięstwie trzeciej reprezentatywki w Polsce 2:1.

Niech dzieci korzystają z Parku Jordana

Naczelnik Sokoła krakowskiego, prof. Karol Mokrzycki, ogłasza odezwę, zwracając uwagę, że gdy Komitety Rodzicielskie użalają się słusznie na przepełnienie klas w szkołach, co wpływa fatalnie na zdrowie dzieci, to rodzice nie posyłają swoich dzieci na gry i zabawy w Parku Jordana. W odezwie prof. Mokrzyckiego powiedziano:

W tym roku prowadzi w parku gry dla młodzieży Towarzystwo gimnastyczne Sokół, które przygotowało 30 przodowników i przodowniczek, zawiadomiło kierownictwa szkół o tem, wyznaczyło terminy zabaw. — Rezultat: około 200 dziewcząt i 100 chłopców korzysta z tego dobrodziejstwa. — Niestety, jak na 60 kilka szkół w Krakowie, trochę zamało. Czemu to przypisać? Przecież dążeniem nas wszystkich jest i powinno być dobro naszej młodzieży — dobro przyszłości naszej. Nie korzystamy z urządzeń i środków, jakie nam stoją do dyspozycji, a których nam, jak właśnie Parku dra Jordana, inne miasta zazdroszczą. — Ciekawy objaw zauważono: młodzież żydowska korzysta z zabaw w Parku dra Jordana w znacznie większym procencie, niż katolicka. Z jednej ze szkół pielęgniarki przyprowadzają dzieci żydowskie razem i czekają do skończenia zabaw, poczem je odprowadzają do domów. Czyżby zaiste młodzież katolicka takiej opieki i dozoru nie potrzebowała? Czas jeszcze zachęcić młodzież, gdyż zabawy w parku prowadzone będą i przez wakacje. Zabawy odbywają się codzień: dla chłopców we wtorki, czwartki i soboty, dla dziewcząt w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4½ do 6½ po południu.

Informacje przemysłowe i handlowe

WYSTAWA WYNALAZKÓW. Wielkie zainteresowanie wywołuje w sferach przemysłowych i wśród publiczności mająca się odbyć w Warszawie wystawa wynalazków. Szereg firm przemysłowych bierze w niej udział, wystawiając niezmiernie ciekawe eksponaty, dotyczące wynalazczości ostatniej doby. Szczególnie zainteresowanie wywołuje wystawa w ośrodkach przemysłowych, skąd nadchodzą liczne zgłoszenia nie tylko firm lecz i osób poszczególnych. — Protektorat ministerstwa przemysłu i handlu, oraz egida Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, zapewniły wystawie poparcie rządu. — Liczne dyplomy, złote i srebrne medale będą nagrodami wystawiających najbardziej ciekawe i pożyteczne wynalazki. Wycieczki z prowincji, szczególnie wycieczki szkolne, zgłosiły swój akces. Wystawa odbędzie się w ostatecznym terminie od 19—30 czerwca b. r. — Zgłoszenia wystawców są jeszcze przyjmowane do 12 b. m. Wystawa odbędzie się w gmachu „Colosseum" w centrum Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 11 czerwca 1926 r.
Akcje:

Zieleniewski	9·15
Siersza Górnicza	1·75
Piasecki	1·50

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 11 czerwca 1926 r.
Akcje:

Bank Polski	50·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Kijewski	0·08—0·10
Cukier	1·46
Nobel	1·50
Modrzejów	1·60
Norblin	0·70
Rudzki	0·68—0·69
Starachowice	0·82—0·83
Żyrardów	7·00
Haberbusch	5·10

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.